

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Boha'kiewicza - Barak 25 a /Zimorutki/

---

A teraz ...

Raz na wozie, raz pod wozem i na wozie znów ...  
Czy pamiętasz Kolego tę obozową piosenkę?  
Faktem jest, że i w piosence często się prawda kryje.  
Dziś wszystko już poza Tobą. I znów jesteś na wozie ...  
Gdybyś jednak chciał wspomnieć dni pod wozem, to zajrzyj  
do dziennika naszego Kolegi, pisanego na gorąco dzień  
po dniu w obozie. A że dzień, jak powszechnie wiadomo,  
czasu na czytanie tysięcznostronicowego foliaku w czterech  
tomach brak - podajemy tylko esencje wydarzeń.

Znajdziesz tam wiele spraw i wydarzeń z gatun-  
skich czasów, odgłosów z wielkiego świata i drobnych wy-  
darzeń wewnętrznych.

Diariusz przywoła przed Two oczy obraz "Cyntu"  
Neumana i koncerty Cajdeczki, rawie "Pod czerną banderą"  
i sadzenie brzołek w obozie, wezwanie pikażerów Japsa  
i ucieczki poza denty, wystawy, odczyty, wykłady, prace  
kół i kółek, przedstawienia teatralne, aktorów obozowych...  
Znajdziesz tam geniuszów oflagowego MHD - Panka i Sulewskiego  
i samozaopatrzenie się jeńców, giełdę i pocztę obozową  
i ogłoszenia prima aprilisowe w rodzaju: "Laje do spodka  
najtaniej w baraku 12b kpt. Hegel". I tyle innych wieści  
o prorokach i jasnowiedzach, pesymistach i optymistach,  
chorych żarłokach i węszących piosenki ...

Czytaj!

R o k 1940

Przyjazd do Woldenbergu. Pierwsze listy - nalegki  
na paczki. Wybory oficerskiego sądu honorowego.

16.IX. Wiadomość kolegów z podchorążówki.

Zabranie katolików - "Własność prywatna z punktu  
widzenia moralności katolickiej".

. Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohackiewicza - Barak 25 a/Zimorotki/

---

Odczyt o marynarce wojennej. Sprawa zniesienia modlitwy.

... Pod Szczecinem Anglicy bombardowali staw, pod którym miały się znajdować zbiorniki z benzyną.

Ankieta w sprawie modlitwy.

Polska policja obozowa dla celów porządkowych.

1.X. Uruchomiono drugą kuchnię obozową.

List jeńca, że za 2 miesiące padnie Anglia - cenzura zwróciła.

15.X. ... Pasjans wyszedł - otrzymałem list od Lusi.

Pogrzeb mjr Kruczewskiego.

Budują nową wieżę strażniczą.

Wezwanie Żydów - rewizja osobista.

Barak 12a otrzymał 150 książek - dar Polskiej Ymca.

Książka J. Wassermana "Zmierzch aniołów" tematem dyskusji z prof. Kamińskim.

Niemcy obiecują papier i apelują: "pisać pamiętniki z wojny".

List od żony z fotografią syna, który przyszedł na świat ... po wrześniu. Cyrk - "Marsjanie".

Zapisy na kurs języka rosyjskiego i kurs pedagogiczny.

Tygodnik "Za drutem". Koncert muzyki jazzowej.

Nie otrzymaliśmy chleba.

Odczyt mjra Bilewskiego pt "Podstawy charakteru" i kmdr Kuczkowskiego "O marynarce wojennej".

Zagrożeni "brodacze" - rozkaz golenia się. Grodzenie wnętrza obozu drutami kolczastymi. W siennikach paski gazetowe zamiast słomy.

Rozpoczął się mały kurs języka niemieckiego i rosyjskiego.

Sprawa piosenki obozowej.

Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohackiewicza - Barak 25 a /Zimorotki/

---

Agencja PIP

Przybycie grupy jeńców z Prenzlau.

Próby organizacji funduszu wdów i sierot po poległych oficerach i szeregowych.

Koncert muzyki operowej. "Opowieści drutów kolczastych".

Ograniczona ilość wody w umywalniach.

Ankieta - Jak długo potrwa wojna ?

Sposoby wydawania paczek.

Przydział drewniaków.

Obrzydliwy, śmierdzący kój do chleba.

Niemcy mówią, że z tego obozu nikt nie wyjdzie żywy.

... Zapczętkowałem ruch śpiewaczy w baraku.

Odczyt o Syberii zorganizowany przez Instytut Rosyjski. Instytut ten ma już własną biblioteczkę.

Robiliśmy dziś zabawki na choinkę. Chór przygotowuje kolędy.

... W nocy znów nie mogłem spać z zimna ...

Wigilia w Izbie Chorych.

R o k 1941

"Weźmy w pierś oddech szerszy

Niech nam żyje rok czterdziesty pierwszy" ...

Powitanie Nowego Roku.

Wystawa szopek i choinek obozowych.

Powstał fundusz pomocy wdowom i sierotom po poległych.

Początek wykładów o samochodzie.

Zakaz opracowania komunikatów prasowych.

9 miesięcy więzienia za "napad" na oficera niemieckiego.

Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO

ppor. Józefa Bohackiewicza - Barak 25a /Zimorutki/

Regulamin obozowy.

Śmiertelność w obozach koncentracyjnych.

Teatr "Tęsknota za Julią" - Klukowskiego.

Koncert Gajdeczki, chór Lech.

Areszt za głośne tłumaczenie gazety.

Koncert dla strzelców w Stalagu

Wykłady jeńców - profesorów z uniwersytetów.

Ściany baraku pokryte pleśnią.

Niemcy konfiskują słowniki niemiecko-polskie.

Zamykanie baraków od zewnątrz.

Scalenie bibliotek.

Teatr - "Zaczarowana studnia". Gimnastyka i sport.

Koncert skrzypcowy Miecz. Kowalskiego, akompaniował Adam Landy

Nocny rabunek oklepow w Szczecinie.

15.12.41 Samobójstwo Jana Landego w bar. 12 a.

Koncert mandolinistów.

... Rozpocząłem pracę spokojną w bibliotece dla strzelców i w kółku harcerskim Wilniuków ...

Odczyt ppor. Radomskiego - "Psychologia jeńca".

Rewia "Pod czarną banderą". Zapsuty zegarek.

Zasadzono brzoźki w obozie.

Grządki do uprawy

wielkanoc

Brak wody

29.12.41 Zasadzono jesiony koło drutów. Otrzymałliśmy dawno oczekiwane czyste ręczniki.

Zainstalowano głośniki radiowe w świetlicach.

Ryczą i zgrzytają niemilosciernia.

3.1.42 Pogrzeb kadra Ciszewskiego.

Czytanie "skrobaczem" w kuchni książki

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bonakiewicza - Barak 25a /Zimorotki/

---

"Włóczęgi północy" - zainteresowanie słabe.

13.V.41 Szczepienia przeciwdrurowe . Ucieczka Hessa.

15.V.41 Zmazł nagle kpt Stanina - bar. 17b ... Skopałem z Litkiem działkę - 1,5 m<sup>2</sup>.

Pobudka o godz. 4 - apel marszowy. Przegląd baraków. Japsy przeszukali grządki.

26.V.41 ... Dzień spędziłem na brydżu. Por. Łącki z Ryszplerelem sprzeczkali się na temat Coulberona.

29.V.41 Koncert symfoniczny. Dyrygował Klonowicz. W programie "Niedokończona symfonia". Preludium Rachmaninowa i inne.

31.V.41 Cyrk . Neuman jako dyrektor wraz z całą trupą kłownów, harmonistów, kozaków, baletnic - wspaniały.

Na grządkach wchodzi rzodkiewka i marchew.  
Skowronki dzwonią jak u nas, w kraju ... Zgolilem brodę. 5.V. przydzielono na oko paczkę amerykańską od p. Adamskiej. Dostaliśmy po parę kawałków cukru. Losowanie mydła - wygrałem kawałek, a resztę zawartości zjemy wspólnie - jutro 7.VI - burza piaskowa ogródki zasypane.

9.VI.41 Katastrofa niemieckiego dwupłatowca szkolnego. Zapalił się w pobliżu obozu i runął na pola.  
... Zaczynam grać na akordeonie.

15.6.41 Zakończenie roku szkolnego. Wielu szeregowych i podoficerów otrzymało świadectwa ukończenia 7 klas szkoły podstawowej i niższego kursu rolniczego. Matura będzie we wrześniu, bo gimnazjum też tu istnieje.

Z DIARIUSZA JEŃCY WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohackiewicza - Barak 25 a /Zimorutki/

---

- 17.6.41 ...Kończyłem czytać strzelcom "Statki pułapki"  
Herolda Autsna. Od dziś mam urlop ... 16.6.  
Koncert muzyki egzotycznej.  
Dobry. Nowa piosenka obozowa "Ania". 19.9. Odczyt  
Mossakowskiego z Syrii.
- 20.6.41 Szakopy plądrują po barakach - zabierają torby,  
chlebaki i inne.
- 22.VI.41 Wiadomość o działaniach wojennych na froncie wscho-  
dnim.  
Przyjechało kilku podchorążych z Neubrandenburga.  
Nie chcieli wyjechać na roboty, więc ich głodzili  
i bili.  
Koncert mandolinistów - dyrygował por Józef Wilczek.  
Chorąży Hajdamowicz odegrał na klarнете polkę  
wraz z orkiestrą.  
Huczne brawa. Orkiestra bisowała.  
Nie wolno wysyłać listów na tereny zajęte przez  
 bolszewików.
- 2.VII.41 W ameryce zmarł Ignacy Paderewski.  
Por. Ebert twierdzi, że Rosja pokona Niemców.
- 16.VII. Ucieczka 3 jeńców: kpt. B. Zarczyńskiego,  
ppor. W. Kotańskiego i ppor. R. Okuszkę. Wyjechali  
oni za druty pod lupinami kartofli.  
Pogrzeb por. Puleczyńskiego.  
Z gazety wycięty wycinek o podpisaniu układu polsko-  
radzieckiego na warunkach Paktu Ryskiego.  
Kpt. Łukowski "urzęduje" w bibliotece żołnierskiej.  
Sprawa koców.  
Film XXII w. "Jeńcy wojenni stąd"  
"Kominiek harczerki".

**Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO**  
ppor. Józefa Bohackiewicza - Barak 25 a /Zimorotki/

---

"Czerwoni towarzysze"

Wystawa - eksponaty Popławskiego, Pichela, Kowarzewskiego i Jackowskiego.

2.IV.

Płk. Morawski przeniesiony do innego obozu.

Aresztowanie Stefanowicza i Witolda Tyrakowskiego za usiłowanie ucieczki z pomieszczeń Abwehry.

... Spalikiem zniszczony dreliszek i upiekłem na nim kartofle.

17.X.41

Niemcy wywieźli płk. Kurcza.

... Do kolekcji guzikowej zdobyłem dziś guzik angielski.

24.IX.

Niemcy przychwycili paru kolegów, kopiących tunel do ucieczki.

Zbieranie ziemniaków w rejonie obozu - Niemiec i robotnica z dzieckiem.

W barakach zimno - cienka warstwa śniegu. Chyba pomrzemy, jak myszy polne...

14.X.41

W obozie była "Międzynarodowa komisja sanitarna" - same szkopy, kościste szwabki w mundurach i kilku cywilów, którzy przy powitaniu podnosili żupy po hitlerowski.

Wieczornica u Wileńczuków - opowiadania Bopieła i Strugarka, orkiestra barakowa i "dudka" dziadźki

19.X.41 w bar. 4b zmarł nagle kwt. Hajewski.

Koncert Klonowskiego na wielonczeli akompaniował Landy.

Herbatka harcerska - muzyka i humor - "kaptury masonskie".

... Oglądałem dekoracje teatralne. Wspaniałe. Artysty nasi i dekoratorzy z Ptaszyckim i Michalskim z niczego zrobili cuda.

wyjutki z rozkazów niemieckich do jeńców.

Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bonakiewicza - Barak 25a

Mertens pisze: ... Jestem mianowany generałem brygady ... Polski jeńiec wojenny Kowalski został ukarany 3-dniowym aresztem za to, że wręczył Niemcom papierosy ... Komenda niemiecka wyjaśnia, że w sprawie opieki nad rodzinami jeńców wojennych /wysiedlenie itp/ przysięgające w myśl paragrafów umów międzynarodowych interwencja są bezcelowe, bo przepisy te nie są znane władzom wojskowym ... Polski jeńiec wojenny Liwka został ukarany dwudniowym aresztem obustronnym za to, że w liście do żony wyraził się niewłaściwie o Niemcach, którzy spowodowali wysiedlenie jej ... W nocy Litek miał silny atak astmy. Musieliśmy wystawić na dachu latarnię ...

W prasie coraz więcej nekrologów poległych za Hitlera. Dziś w Pormorsche 2tg "padło" - 1B.

2.XI. Pierwszy śnieg. Nie pamiętam takich Zadzuszek ...  
Apel poległych - złożone wieńce na grobach jeńceckich.  
W teatrze sztuka Siły Nowickiego pt "Maki".

XI.41 Niektórzy podchorążowie i lekarze wyjeżdżają do obozu bolszewików - do obsługi w izbie chorych.  
Strzelcy i podoficerowie na wykopkach. Zginęły otęgi - komenda niemiecka grozi represjami.

11.XI. Święto niepodległości. Bataliony na apelu uczcili rocznicę chwilą milczenia. W sali koncertowej poranek literacki poświęcony Norwidowi.

12.XI.41 Kpt. mjr Muszkatowicz wygłosił pogadankę o walkach na morzu.

W barakach bardzo zimno. Wiatr zrywa papę z dachów. U acniamy ją cegłami i zamazujemy gliną szpary w ścianach barakowych.



- 17.XI. Płk. Kurcz w Inowrocławiu - oskarżony o "mordowanie" Niemców.  
Zbieramy pieniądze na jego obronę.
- 23.XI. Odczyt ppłk. Pruszkowskiego o obronie Oksywia, gdzie dowódcą był płk Dąbek /12 tys. obrońców z tego 9 tys. rannych i zabitych. Dąbek odrzucił propozycję kapitulacji dając rozkaz obrony grupowej, a sam popełnił samobójstwo.
- 25.XI. Złoty pozabierały jeńcom brzytwy, niektórym nożki oraz skrawki skóry i materiałów.
- 30.XI. W teatrze "Testament" - J. Krykiewieckiego.  
Wykonanie i dekoracje świetlane.
- 2.XI.41 Niemcy szukają w teatrze radia.
- 5.XII.41 Płk Misiąg odwieziony do szpitala - skrzepy w nogach.  
Niemcy zarządzili 6 apeli dziennie, za puszkę znalezionej w ustępie.  
Rozdanie szeregowym zaświadczeń z ukończenia kursu kolejowego, händlowego, szkoły powszechnej i drugiej klasy gimnazjalnej
- 19.XII. Otrzymaliśmy z PCK trochę słodyczy i papierosów oraz życzenia.
- 20.XII. Ciekawy odczyt <sup>%</sup> Libli Massakowskiego - pogadanka na temat Pacyfiku.  
Obiad o godz. 17-tej składał się z tartych kartofli, kotleta z ryby i barszczu.  
Wieczorem w boksach wigilia .... Mieliliśmy ciasto z darów PCK. Kazik Wardziński na spójkę ze mną nagotował kompotu, kaszy jęczmiennej, a ja dostałem trochę maku, co razem z siastem

złożyło się na "obfitą" wieczerzę. Czuję się...  
że to ostatnia wigilia w niewoli. Gościliśmy na  
wigilię mjr. Łukowskiego. Chór odśpiewał kilka  
koled. Kupśó wygłosił swój wiersz na temat nocy  
wigilijnej, a ja swój "na biel opłatka".  
Czobodziński odczytał kilka urywków z "Masława"  
Mickiewicza.

Boże Narodzenie

7 rocznica ślubu - przyjęcie - kartofle smażone,  
kakao i sucha bułka z marmoladą.

R o k 1942

" Weźmy w pierśi oddech długi  
Niechaj żyje czterdziesty drugi "

Pierwsze paczki amerykańskie.

9.I.42 Niemcy zabierają piecyki z umywalni. Lotne rewizje miejscowej obsługi paczkowej. Spierają się z jeńcami na temat zwycięstwa i nazwy Dobięgniew.

13.I. W południe uciekł przez druty Grzewus. Wartownicy strzelali do jeńca. Po paru godzinach złapano go i sprowadzono do izby chorych. Jest on chory na płuca i rozstrojony nerwowo.

... Byłem na rewii "Sztubaki" i "Sylwester u cioci Porwit" - doskonała, bajeczne dekoracje, świetna gra aktorów.

Częste rewizje w barakach i trzymanie całymi dniami na mrozie.

Niemcy szukają radia.

Barakowa akademie w rocznicę Powstania Styczniowego. Odczytano mój wiersz - "W styczniową noc".

Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohygiewicza - barak 25a

---

26.I.

Temperatura - minus 26 st.C. Do obozu powrócił  
płk. Kurcz. Wymizetowany. Rozprawy nie było.  
Zmarł płk. Mislag.

Kłopoty żywnościowe. Otrzymujemy mniejsze racje,  
w baraku jak w psiarni - od wewnątrz szron i lód.  
Dziś zmarł na gruźlicę jeden z naszych oficerów.  
Nazwiska jeszcze nie znam.

Mertens wezwał płk. Biestka w sprawie pobicia  
folksdeutscha.

... w izbie chorych widziałem jeńca bolszewickiego.  
Zrobił na mnie sympatyczne wrażenie. Był młody, roz-  
garnięty ...

W baraku 16b Rogowski nie podpisał się na liście  
polskiej i podał się za folksdeutscha. Powędrował  
z Niemcami za druty.

luty

Niemcy nie wydają paczek amerykańskich Żydom, wobec  
czego płk. Biestek zrzekł się swej funkcji kome-  
danta obozu, a na jego miejsce ma być wyznaczony  
płk. Sawczyński.

1.III.

Wróż obozowy Zawadzki ożył i zapowiada rychły  
koniec niewoli.

Bob nie wykonał obowiązków jako służbowy - sprawa  
honorowa.

2.III.

W nekrologach już tylko w połowie podaje się  
"Für Fuhrer und Vaterland"...

19.III.

Uciekło 5 jeńców - jeden w przebraniu wartownika  
z drewnianym karabinem. Byli to kpt. Zdz. Pacak,  
ppor. Jerzy Kleczkowski, por. Nowosiłowski, por.  
Madej i przebrany za Niemca - ppor. Zygmunt Siekier-  
ski.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohatkiewicza - Barak 25 a

---

- 17.III. Grymaszewski ucieka ponownie przez druty. P<sub>o</sub>strzelono go z wieży strażniczej - zmarł w izbie chorych.  
Niemcy uzupełniają dodatki żywnościowe sucharami francuskimi.
- 8.IV. w teatrze sztuka Fisztera - "Hotel ludzi dobrej woli".
- 13.IV. Zebranie Instytutu Pedagogicznego.
- 14.IV. Niemcy natrafili na podkop w bar. 24b.  
Pogrzeb kpt. S. Facińskiego.
- 21.IV.42 Przybyło do nas 900 oficerów z Lubeki. Opowiadają o dużych zniszczeniach tego miasta i dużych ofiarach w ludziach.  
Na obóz też spadły bomby zapalające - zabity jakiś major i 15 oficerów rannych. Artyleria lotnicza była bezradna. W Lubecie warunki obozowe były niezłe. Można było kupować w kantynie śledzie, buraki, kapustę, a w barakach było na ogół ciepło i sucho.
- 24.VI. Niemcy zapędzili dziś szeregowych do kłapania głębokich rowów wzdłuż skrajnych baraków. Tak im pilno wykryć "ganki podziemne".  
Oburzenie na płk. Karasińskiego za uniżone salutowanie kapitanowi niemieckiemu na apelu.
- 26.IV. Zmarł nagle mjr Gawroński
- 30.IV. Powiesił się w bar. 14 a Perzanowski. Niemcy przywieźli do obozu 11 uli. Kurs pszczelarski będzie miał zajęcia praktyczne.
- 8.V. Kilku oficerów poprzebieranych za strzelców uciekło z robót w polu.
- 11.V. w rozkazie była wzmianka o złapaniu jednego z uciekinierów sprzed miesiąca.

został on poraniony nożami przez niemiecką ludność cywilną.

Węgiarz z bar. 9b, jako oficer płatniczy zdefraudował 1000 łatek marek. Podawał się on za nauczyciela szkoły powszechnej, innym razem za szofera księcia Sanguski, lub profesora geografii w Wołkowysku. Nikt go w obozie nie znał sprzed wojny - "Niebieski ptak"

Rozgrywka polityczna contra ugrupowaniu legionistów - ulotka o Sikorskim.

Konflikt w środowisku nauczycielskim na tle egzaminów dla słuchaczy wyższego kursu nauczycielskiego i świadectw na których miał być podpis prezesa Sikory.

4.III.42

... Nadeszła wiadomość o śmierci Mietka ...

Odczyt Radomskiego pt "Człowiek w świetle psychologii warunku w obozach dla jeńców bolszewickich.

... Rozpocząłem pracę na kursie dokształcającym dla szeregowych. Będę krzewił znajomość literatury polskiej. Zgłosiło się 25 słuchaczy. W środowisku nauczycielskim rozłam.

5.VII.

Dziś Niemcy wykryli tunel w południowej części obozu, w pobliżu drutów - ze studzienki ściekowej, wykonywany przez ppor. Pawła Jagodzińskiego, ppor. Włodzimierza Czetwertyńskiego /osilek, maw-kował podkop grą w karty/ i inn.

Niemcy od tygodnia, za drutami, coś zakopują w 50 m. odstęпах oraz zakładają nowe kable telefoniczne. Mówi się, że jest instalacja aparatów podsłuchowych. Dziś jeden z oficerów założył się o 100 papierosów, że ocejdzie 50 razy obóz - zakład wygrał.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohatkiwicza - Barak 25 a

---

wystawa wyrobów obozowych. Po mistrzowsku wykonane pierścienie, szkatułki inkrustowane w drzewie, obrazy, narzędzia, motory i inne eksponaty posiadają dużą wartość artystyczną.

Odbyło się ciągnięcie loterii obozowej - nie nie wygrałem ...

Płk. Biestek złożył memoriał do Międzynarodowego Czerw. Krzyża.

Felieton Mojzkowskiego pt "Przeminęło z wiatrem".

25.VII. Dzisiaj mamy "naloży" Niemców na rowerach. Chcą łapać piecyki, ale "warty" uprzedziły "japsów". Wiadomości o zbrodniach w Oświęcimiu.

6.VIII. W nocy 2 oficerów uciekło poza druty. Jednego Niemcy zastrzelili, drugi zdołał uknąć. Zabitym okazał się Ciarkowski, drugim był Kulakowski.

wystawa obrazów Fichla, Czarneckiego, Żukowskiego i inn.

Na miejsce płk. Biestka komendantem obozu płk. Czalewicz.

22.VIII W obozie przypadki czerwoności.

Uniwersytet Ludowy.

Zatarg między por. Łackim, a płk. Karasińskim.

w teatrze "Noc w oberży" autora angielskiego

i "Noc tysięczna druga" Cypriasa Norwida. sztuka

doskonale opracowana. Przeżyłem parę godzin w oderwaniu od szarzyzny życiowej.

W pierwszym roku wojny Niemcy mówili - "zwyciężyliśmy",

w drugim - "zwyciężymy", w trzecim - "musimy zwyciężyć",

a w czwartym - "my wiedzieliśmy, że wojny wygrać nie możemy".

Z DARIUSZA JENCA WOJENNEGO

ppr. Józefa Bohatkiewicza - Barak 25 a .

---

6. IX. .. Dzień związkowcy na czele z Krawczenką, Podgórnym, Dużyńskim i inn. zorganizowali zebranie związkowców Kuratorium Wileńskiego, wyłonili Zarząd Okręgowy.

7. IX. 42. Otrzymałiśmy z kantyny obozowej po 33 papierosy francuskie "Troupy" i trochę machorki bolszewickiej i niemieckiej. Była już bieda z paleniem. Rozpoczęliśmy zbiórki pieniędzy i srebra na kielich do naszy św., który zostanie wykonany w obozie. Jubilerzy amatorzy niezawodnie zrobią cud, które kiedyś znajdzie się w muzeum.

Rozpoczął się "sezon" rewizji. Obrabiali dziś baraki 25 a i b.

Niemcy zawiadomili, że w wypadku zaginięcia paczek lub ich części wysłanych z obozu do domu jeńców wojennym nie przysługuje prawo reklamacji, a w-ięc można jeździć okraść.

Otrzymałiśmy po 68 papierosów angielskich, Polacy bardzo się ucieszyli, my też. Zawsze coś się wymieni. 10. X. nalot. Jeden z samolotów rzucił koło północy na przejeżdżający samochód w pobliżu obozu bombę.

Słyszałiśmy wyraźny gwizd lecącej "pigulki" i wyciek. Niemcy ogłosili, że w czasie alarmu lotniczego, a nawet bombardowania, nie wolno wychodzić z baraków. Opuszczać barak wolno tylko wtedy, jak zapali się własny, bo płonący sąsiedzi nie dają jeszcze prawa wyjścia.

11. IX. Wiadomość z listu "Żydów w Słonimie już nie ma".

To samo i w innych miejscowościach.

12. IX. Próbuję zrealizować myśl "zjednoczenia" Kresowianków nauczycieli do kształcenia się i mówienia

Z DIARIUSZA JESKA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Boha Wiewicza. - Barak 25a

zagadnień oświatowo-społecznych naszego regionu. Już ma trochę amatorów, może uda się. W ten sposób moglibyśmy później dużo zrobić dla dobra naszych stron.

Żołnierze chodzący na roboty do majątku opowiadają, że gospodarz bardzo się spieszy z wybieraniem ziemniaków i żąda tylko wybierania z grubsza. Łożowa ziemniaków pozostaje w ziemi. Sabotaż czy chęć zbiorania cichego celem nielegalnej sprzedaży? Wdziękuje się, że nastroje w Rzeszy są minorowe. Wojna już przestała być popularna. Zmienił się też stosunek Niemców do Polaków. Jest poprawniejszy. Świadczyłoby to o zastanowieniu się nad tym, co będzie po przegranej. Mam dużo wykładów i pisaniny z socjologii i filozofii.

17.IX. Grad powybiłszy szyby w barakach. Niemcy zapowiedzieli, że z szybami w Rzeszy jest ciężko i że w barakach na zimę nie będą wstawione. Ładna historia, grad wybił, a wielka Rzeszy nie może wstawić.

25.IX. Pogrzeb kpt. Pęcickiego.  
Koncert muzyki polskiej. Wykonano utwory symfoniczne B. Noskowskiego i Wieniawskiego. Gra solowa Girzejowskiego na skrzypcach bajeczna.

5.X. Zatknąłem się po raz pierwszy ze znajomym z Wilna z czasów szkolnych. Jest to p. Mezan. Bardzośmy się obaj ucieszyli i zdziwili, że mieszkaliśmy już 5 miesięcy w sąsiednich barakach i dopiero teraz rozpoznaliśmy się.  
"Leczeni niemieccy" dowodzą, że woda i mydło szkodzą, trzeba więc być ostrożnym i oszczędzać skórę przed



- częstym myciem się. Może to chodzi o mydło "Rif" -  
- znormalizowane, przypominające ściegę...
- 12.X. Niemcy zabrali bibliotekę rosyjską.
- 25.X. Teatr - "Zemsta" Fredry - czekam na kolejke ...  
Ziejewski w roli cześnika. Lotna rewizja desek  
w różkach - "urzędował" Kempf.
- 3.XI. Barak 21 a wykrył pobieranie większych i lepszych  
porcji obiadowych dla oficerów sztabowych. Jak to  
zakąsał płk. Karasiński?  
Niemcy zarządził likwidację Funduszu wdów i sierot,  
wykładów historycznych i wojskowych zebrań ....  
Kukiełki - "Duch z Konterwillu" - całość dookonała.  
W "Zemście" rolę rejenta gra Rokossowski - b.dobrze.  
Świetny Ziejewski jako cześnik.
- 10.X. Niemcy nie zatwierdzili planu wykładów i odczytów.  
W całym więc obozie odbywają się tylko odczyty o  
dziecku. Reszta prac przerwana.
- 18.XI. Wykłady od dziś wznowione, ale sądzą, że niedługo  
zostaną przerwane z powodu zima.
- 14.XI. Odczytano konkursowe nowele o życiu nauczycielskim.  
Konkurs zorganizowało Koło Nauczycielskie.  
Pierwsze nagrody otrzymali: Marian Brandys za  
"Imponderabilia" i Milczarek za "Cisza na Polesiu"  
W jury zasiadali: Flukowski, Bukowski, Knothe,  
Kotarski i Białkowski.
- 18.XI. Do obozu dowieziono gen. ~~...~~murowicza. Ponad obóz  
generalski rozwiązany. Kecher jako Papkin w "Zem-  
ście" niezrównany. Naczelnikiem polskiej poczty -  
- Neuman.

Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohackiewicza - Barak 25a

- 25.XI. W bar. 12 a w nocy zmarł nagle kpt. Braun.
- 5.XII. W bar. 6b pokłócili się dwaj oficerowie. Jeden spoliczkował drugiego. Spoliczkowany rąbnął napastnika młotkiem po głowie. Poszkodowanego ulokowano w izbie chorych.
- 5.XII. W barakach zaczyna na dobre cieć - dziurawe dachy.
- 7.XII. Pogrzeb sierżanta Kureckiego.
- 13.XII. W obozie parada żołnierzyków ożwianych, - przedstawienie oficerów wileńskiej dywizji gen. Chmurowiczowi.  
W przedobozie robi się nowy "wał Dorna" - Niemcy szukają podkopów. Kołokwium z socjologii /wszechnica/
- 26.XII. Rakiety i strzały. Trzech oficerów podkradło się pod druty i drapnęło z obozu przecinając zaskaki. Noc bardzo ciemna i szczęście sprzyjało. Późnym wieczorem apel w barakach.  
Zwiali: kpt. Zatkowski, por. Żywociński i por. Kurek. Kłęby drutów przykryte były wycieraczkami barakowymi.
- 27.XII. W dwu wypadkach Niemcy strzelali do jeńców oficerów wchodzących po trawce do baraku i do okna, gdzie padał blask świeczki.
- 29.XII. Wartownicy noszą ręczne granaty, a na noc między barakami krąży też trzech żołnierzy. Coraz lepiej.
- 30.XII. Dziś złożyłem egzamin z form pracy społecznej /wszechnica/.  
Przeszedł dobrze. Myślę, że czwórke mam murowaną, a może i bardzo dobry. Po krótkim wypoczynku zabieram

się do prawa. Do oficerów strzelał m. inn. Zoll.

R o, k 1943

"Dorastają drobne dzieci  
Niechaj żyje czterdziesty trzeci "

Nagotowałem dziś francuskiej cieciorki - dobra.  
Przeprowadziłem dziś walkę z pchłami. Zaczynają  
coraz bardziej dokuczać.

25.1. Dziś popełnił samobójstwo przez poderżnięcie gardła  
zdegradowany przez sąd honorowy - połk. Czesław Bogale.  
.. obozie zrobił się mały "szumek". Czy nie za ostro  
go ukarali.  
Hasła Buschmanna: "Zwyciężyć, albo umrzeć", "Zwycię-  
żyć albo bolszewia". Hasła te są niewiadomego pochodze-  
nia. W gazecie ujęto w ramach "Każdy mężczyzna twier-  
dzą".

25.1. W prasie pojawiają się dziwne sprawozdania wojenne  
z frontu wschodniego. Wynika z nich, że żołnierz  
niemiecki jest tego bity, a kwestia życia w walce  
tak ciężkiej nie istnieje. Śmierć jest tylko kwestia  
czasu. Ogień artylerii bolszewickiej stwarza piekło,  
czołgi 32 tonowe łamią stanowiska. Tego dotąd nie  
było. Jak to tłumaczyć? Bolszewicy odzyskali części-  
wo tereny przemysłowe i naftowe zajęte w lecie 1942r.,  
ale nie osiągnęli strategicznych rozstrzygnięć.

26.1. Dziś w izbie chorych powiesił się kmr. Launert.  
..artownicy i podoficerowie robiąc kordon dookoła obozu  
klepli wojnę. Dochodzą z listów wiadomości, że Niemcy  
porywają ludność z Warszawy i innych miast i wywożą

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohatkiewicza - Barak 25 a

---

w rejon Bugu robić umocnienia.

Z "placzu" gazet niemieckich można sądzić, że walka jest bezwzględna i bolszewicy są już duże powodzenie. Bolszewicy siłami atakują.  
Sytuacja pod Stalingradem.

30.I.45 Niemcy zabrali dziś dwóch Ukraińców - w mundurach jenieckich. Zrobiono im kocią muzykę, a jeden z orkiestrantów grał na trąbce marsza żałobnego.

5.II.45 Na 15 min. przed godz. 17,30 /zamykanie baraków/ szereg patroli niemieckich zajęło miejsca koło świetlic. Moc oficerów naszych spacerowało jeszcze na placach i głównej ulicy. O godz. 17,22 nagle zaczęły padać gęste strzały do spacerujących. Powstała ogólna panika. Wszyscy zaczęli chronić się do baraków. Niektórzy skryli się w ustępach. Gęsta strzelanina trwała ok. 10 min. w Barakach wytworzyło się wysokie podniecenie i różne relacje. Od naszych patroli sanitarnych dowiedzieliśmy się, że stwierdzono już dwóch zabitych, a to mjr. Planeta i ppor. Jędrzejewski, oraz kilku rannych. Wytwarza się sytuacja bardzo poważna. Czekamy na decyzję naszych władz.

6.II. Oglądałem ślady kul na barakach i placu oraz kałużę krwi śp ppor. Jędrzejewskiego, zamordowanego tuż przy bar. 24a. W/g dotychczasowych wiadomości jest dwóch zabitych i 6 rannych, w tym 2 ciężko.  
W nocy ci dwaj /kpt. Kościeszka i Gajowski/ przetransportowani zostali do szpitala w Stargardzie.  
Wadnie rozpoczął urzędowanie nowy komendant niemiecki Teuber.

Ostatni<sup>m</sup> dniami sygnałowe trąbki były przyśpiane /przed terminem b. ciche, a nawet zdarzała się pomyłka. Trąbiono zeszłego tygodnia o godzinie 17-tej. W/g rozkazu niem. po pierwszym sygnale spacerowicze mieli udawać się do baraków. Po drugim nikt nie miał prawa być przed barakiem. Wtedy wartownicy zamykali baraki, a psiarki wypuszczali psy. Wczoraj tej procedury - jak twierdzą z baraków tuż przy bramie - nie zastosowano, natomiast w bramie ukazali się: Dorn, Kempf i inni oficerowie niemieccy, a patrole będące znacznie wcześniej w obozie, w różnych punktach i wzmocnione posterunki za drutami, też po cichym sygnale drugim otworzyły ogień. Komendant niemiecki wyjechał. Ma wrócić w poniedziałek. Jak się okazuje, przedwczoraj izba chorych i lekarze bazowi otrzymali bandażę /dotąd nie było/, a wczoraj były przygotowane karetki "Polowanie na upatrzego" przygotowano z całą drobiazgowością.

Dowiedziałem się, że 5.II w obozowej stołarni nasi żołnierze otrzymali polecenie zrobienia trumien, choć stały zapasowe /coś 3 trumny/ był.

Dziś oglądali pomordowanych jacyś sędziowie z Łyczecina. Ma tu też bawić gestapo. Liczba wojska ma być powiększona na czas pogrzebu. Ciała są wystawione już do kaplicy.

Płk. Szalewicz podał nam do wiadomości treść wysłanego do OKW protestu w sprawie wypadku z 5 bm. Wystąpienie rzeczowe i śmiałe.

Pogrzeb zmarłego na serce ppor. Miksy.

Anglicy obchodzili uroczyste święto 25-lecia armii sowieckiej.

Z DIARIUSZĄ JEŃCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohańskiewicza - Barak 25a

Nowy regulamin obozowy: § 16 kantyna obozowa. Dla nabycia środków żywnościowych /spożywczych/ i przedmiotów użytkowych urządzono w obozie kantynę.

§ 17. Jeńcom wojennym daje się na ogół sposobność używania ciepłych kąpielí natryskowych co 14 dni  
Pranie bielizny odbywa się zwykle co 14 dni ...

Trudny egzamin z logiki z prof. Uziębły.

Japs - golący się brzytwą oficer i kawał ze szkopem.

- 13.3.43 Dzisiaj pogrzeb śp. ppor. inż. Gąsiorowskiego.  
Pogrzeb por. Topielaka. Miałem dzisiaj zajęcia z por. Łackim. Ciężko mnie obraził, sprawę oddałem na drogę honorową.
- 6.IV.43 Wczoraj w w. Woldenbergu było otwarte muzeum jenieckie, pozbięli więc uprzednio szereg wyrobów tutejszych, by pokazać ludności. Wojsko niem. przyjmowało ludność miasta z honorami i obiadem. Przedwczoraj zwarłował kpt. Dębki i usiłował się powiesić. W porę odretowano. Wczoraj natomiast poderżnął się on sobie żyły i jest na kuracji w izbie chorych.
- 14.IV.43 Prasa niem. zamieszcza na czółowych miejscach mordorstwo bolszewickie na 10 tys. oficerów polskich pod Smoleńskiem i wyraża w imieniu narodu niemieckiego współczucie narodowi polskiemu. Komenda niemiecka zażądała delegacji naszych oficerów identyfikacji zwłok pomordowanych w Katyniu. Płk. Czalewicz po nariadeniu miał wyłonić delegację. Niemcy jej jednak nie przyjęli, a wyznaczymi mjr. Nowosielskiego i por. Rowińskiego. Ogół oficerów obozu sądzi, że nie powinniśmy się godzić na żadne podobne próby, a po przymusowym wyznaczeniu protestować.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
p por. Jozefa Bohackiewicza - Barak 25 a

Nie czas teraz na te rzeczy i nie my winniśmy je prowadzić, zwłaszcza, pod dyrektywami gorszego czy lepszego wroga.

12.IV.43 Dziś Niemcy doręczyli gen. Chmurowiczowi rozkaz OK wzywający go do Berlina na zjazd wszystkich polskich generałów. Gen. pojechał z kpt. Adamskim. Coś się święci, obawiam się, by nie wywołało rozdzwiku między oficerami a społeczeństwem. Generał wrócił. Podobno proponowali im wyjazd pod Smoleńsk, do masowego grobu. Płk. Szalewicz żadnego komunikatu nie wydał. Złe.

Wczoraj wróciła delegacja spod Smoleńska, ale bez mjr. Nowosielskiego, który miał zostać w Warszawie, bo zachorował ...

24.IV. Wielkanoc. "Pommersche Ztg" wiele pisze o zniszczeniach w Szczecinie.

26.IV. Zwiedziłem wystawę drzeworytów. Są śliczne prace Richla i inn.  
w teatrze "Cyrulik Lewiński". Świetnie odegrany. Rozyna /Pęski/ znakomita.

30.IV. Koncert skrzypcowy Mieczysława Kowalskiego. kompaniament Landego. Całość b. udana. Moskwa grozi utworzeniem polskiego rządu /konflikt w sprawie Katynia/.

6.V.43 Niemcy osnuli druty kolczaste pękiem przewodów elektrycznych.

7.V. Pogrzeb ppor. Szopy. Sekcja zwłok wykazała gruźlicę płuc. Niemcy wzywali dziś Żydów, którzy nie zgłosili się poprzednio. Żydów, którzy się zgłosili poprzednio przeniesli do baraku 12 a. Sołomiański od nas również odszedł.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Boha kiewicza - Barak 25a

---

- 8.V.      Pór polsko-rosyjski powoli wygasa.  
Rosji mają być tworzone przez Ustulina dywizje patriotów polskich.  
Nowy komendant niemiecki ptk Martons.  
Żołnierze nasi śmiali się, że konie wywożące śmieci miały na uszach pokrowce. Wartownik zapytał mnie czego się śmieję i czy wiedzą na co te pokrowce. Odpowiedzieli więc, by konie nie słuchały radia zagranicznego.
- 31.V.43    Pogrzeb sp por. Karczora.  
Ppor. Roźnowski i ppor. Locher zbudowali piękną kuchenkę, mamy więc wygodę z gotowaniem. Maszynki schodzą na plan dalszy.  
Kpt Boratyński ustąpił, objął kompanię kpt Dyjkowski.  
Nowe mundury angielskie.
- 26.VI.43    Niemcy urządzili próbne przechodzenie przez druty w obecności Dorna i innych. Oczywiście "dzielne żołnierzyki" porwały sobie szatki i ku uciesze licznych rzeez jenieckich nie potrafili pokasać pokonać przeszkody.
- 27.VI.      Nasza ucząca się ósemka urządziła śmieniny Władysławowi Sikorze. Najedliśmy się kaszy jęczmiennej z sosem grzybowym i popiliśmy kawy zbożowej. Po wieczór zrobiłem kilka kółek i zwiedziłem wystawę obozowych malarzy. Są piękne rzeczy Fuchalskiego, Żukowskiego, Konarzewskiego i inn. obok słabych jak np. Malickiego, który niepotrzebnie wystawia swoje bazgroły.



Niemcy złapali obu naszych uciekinierów gdzieś koło Poznania. Jeden w drodze ucieki, drugi Szorski jest już w obozowym areszcie.

5.VII. Niemcy obecnych w obozie księży, kanonika Malocha i Leckiego bardzo krępują. Prócz odprawiania nabożeństw nie wolno im nawet bywać na imprezach obozowych. Czego oni tak się boją?

6.VII. Rano rozeszła się wiadomość, od Niemców, że gen. Sikorski został zamordowany. Informacja z prasy o katastrofie samolotowej w rejonie Gibraltaru w obozie zapanowało przygnębienie. Strata dla nas i całego narodu bardzo wielka. Przypuszcza się w obozie, że następcą będzie KWT. W obozie żałoba. Wszystkie imprezy i wykłady zawieszono.

19.VII. Płk Zalewicz wydał rozkaz, w którym napiętnował ustępujących z teatru obozowego rtm. Bnaunka, ppor. Flukowskiego, Neumana, Kohera i innych. Poszło o odrzucenie sztuki ppor. Flukowskiego, która miała "utrzymać poziom".  
Zmiana obsady wartowniczej.

21.VII. Dziś w schowku na drzewo w samochodzie ciężarowym wyjechał za bramę kpt. marynarki przybyszewski Zbigniew. Rewizja przeszła szczęśliwie, ale w ostatniej chwili zsofer zaglądnął do tego schowka, by coś poprawić i sprawa się wykryła. Wielka szkoda.

24.VII.43

Zakończyliśmy dziś kurs wykładów na Instytucie.  
Przepracowaliśmy 1225 godzin, pozostało jeszcze kilka

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohańkiewicza - Barak 25a

---

egzaminów i kilkanaście godzin dorywczych na wygładzenie pewnych zagadnień.

26.VII. Niemcy zlikwidowali naszą pocztę. Będą wydawać teraz sami listy na apelach.

Nowe kombinacje, chodzi o bliższy i pewniejszy kontakt z foidsdeutschami.

31.VII. Koncert skrzypcowy prof. Gieźejewskiego. Grał utwory Paganiniego.

Przyznać trzeba, że to najlepszy skrzypek w obozie.

Dalsze wyniki zawodów lekkoatletycznych - skok w dal 6.35 m., rzut dyskiem - 37,5 m.

2.8.43 Upał dziś straszny, temperatura przekroczyła 50 st.C w cieniu było 40 st. wieczorem, po zamknięciu baraku wprost brak oddechu - na niewielkiej przestrzeni 108 ludzi zamkniętych. Bolszewicy rozpoczęli drugą fazę ofensywy. Okręty alianckie ostrzeliwały półw. Kalabrię. Silne naloty na Rzeszę - straty b. duże.

Niemcy rozpoczęli wielką ewakuację z miast zagrożonych i piszą o nowym rozstrz. gającym pryncie w kraju, który otrzymuje b. ciężkie rany.

3.VIII. Pogrzeb ppor. Szpańskiego.

Dowiedzieliśmy się z gazet niemieckich, że w okręgu Białystok są masowe rozstrzeliwania za zabitych policjantów żołnierzy niemieckich w kraju dzieje się straszne rzeczy.

6.VIII. Byłem na audycji "Słowo o muzyce" Młodziejewskiego.

Z DIARIUSZA JEŃCA WOJENNEGO

ppor. Józefa Boha skiewicza - Barak 25a

---

Prezentowano instrumenty. Audycja dość dobra.

- 6.VIII. Odczytano rozkaz rehabilitujący ppor. Kupcia, posądzonego o folksojczostwo. Niemcy wzmocnili bramę zewnętrzną. Stoi tam prócz dwóch wartowników - podoficer z abwery. Brama teraz jest zamknięta.
- 15.VIII. Zwiedzikiem z grubsza wystawę architektów "Dom mieszkalny". Plany i modele są bardzo udane, choć wykonali je tylko technicy. Mieliśmy dziś nareszcie świeże kartofle.
- 17.VIII. Goebels palnął artykuł, w którym wykazał, że Niemcy zbliżają się do tryumfu i mają wszystkie atuty zwycięstwa w ręku. Odpłatą za bombardowanie nastąpi. Ewakuacja Berlina trwa. wywożą też i materiały kancelaryjne. Czuję się nieźle, apetyt jest, mam tylko stracha przed jutrzejszym egzaminem z ekonomiki.
- 18.VIII. Do obozu przybyło dziś 16 naszych oficerów z Koldic.
- 19.VIII. Koncert chórów obozowych. Wykonano szereg pieśni polskich.  
Impreza udała się. Zaczynając nowy zeszyt doznaję dziwnych uczuć - tyle lat piszę, a przecież ciągle zabierając się do następnego brulionu myślę, może da Bóg w tym zbiorcu znajdzie się tak upragnione zdanie: "Dnia X wracamy do kraju" Kto wie. Z "Pommersche Ztg" z 5.VIII.1943 r. dowiadujemy się: "Bis zum 17 August, also zwei

Wochen lang, standen den zahlreichen britischen und nordamerikanischen Divisionen". Ileż wagi nabiera to zdanie z opieszczenia OK z dnia 10.VIII.br. : "Im nordabschnitt der sizilianischen Front wurden feindliche Angriffe abgewehrt".

- 22.VIII. Dziś odbyło się święto sportowe. ładnie wypadła defilada i tańce narodowe. Mecz piłki nożnej między "Armią" i "Kresami" zakończył się zwycięstwem "Kresów" w stosunku 5:0.
- 23.VIII. Wartownicy niemieccy zbierają okurki papierosów. Jeden z kolegów naumyślnie przechodząc obok Niemca upuścił parę "Caporali". Podniósł. Widać, że palacze nawet i w armii mają duże braki. Byłem dziś na koncercie kameralnym. Prof. Girzejewski, Kionowski i Leber wykonali parę utworów Mozarta. Impreza b. udana.
- 24.VIII. Z racji "święta pluskwy i pchły" w naszym batalionie - wczoraj i dziś w kranach była woda.
- 25.VIII. Poznałem dziś "czerwonego" Kwiatkowskiego /rod. Kromyczka/. Robi sympatyczne wrażenie
- 26.VIII. Dziś robiliśmy generalne odpluskwanie i odpchlanie w baraku. Przejrzeliśmy łóżka, wysmarowaliśmy je wazolem, barak wybieliliśmy, koce i sienniki poddaliśmy dezynfekcji, a posadzkę zmyliśmy dokładnie. Strzelców, którzy biłili ba ak musieliśmy opłacić słoniną /3 kg/, grochem /2 kg/ i papierosami /200 sztuk/.
- 28.VIII. Od kilku dni Niemcy znów chodzą z bagnietami na broni. Pocieszenie wyglądają tacy wachmani z szpi-kulcami na broni jadący z beczkami na odpadki.

Z DIARIUSZA JENCA WOJEN: 30  
ppor. Józefa Bohańkiewicza - Barak 25a

---

Byłem dziś na koncercie dwu fortepianów. Grali Pele i Rzewuski. Spiewał kpt Kuryłowicz, konferansjerka Trojanowskiego

20.VIII. Niemcy w czasie apelu zabrali naszych strzelców do rewizji osobistej. Szukali ulotek, które miały mówić o stanie wyjątkowym w północnej Rzeszy itp. Mówi się o niepokojach w Niemczech, o krążących samochodach pancernych, ostrych zarządzeniach itp.

31.VIII. Wystawa książek - odczyt prof. Górskiego na temat "Książka" a osobowość"

3.XI. Niemcy natrafili na podkop w baraku 17b - pod progiem. Podkop wykonywali: por. Jerzy Rabsztyń, ppor. Maciej Kotkański i kpt. Wiesław Bartnik. Pogrzeb ppor. Marcinkowskiego.

9.IX.43 O godz. 11,50 odczytano nadzwyczajny dodatek "Więchy skapitulowały 3 bm. Buschmann nazw, wa to zdradą marszałka Badoglio.

13.IX. Wystawa leśników - urządzona b. starannie. Jest model tartaku, kolejki linowej i inn. O godz. 11 zmarł por. Józef Stawski. Nazywaliśmy go wujem /mieszkał w bar. 12a. Nie doczekał się biedak wolności - suchoty. Przed paru dniami zmarł rtm Józef Rudnicki.

2.IX. Pogrzeb strzelca Fijałkowskiego. W czasie pogrzebu zbliżyły się do drutów małe dziewczynki i wyciągały do nas rączkami. Może są to dzieci wywiezione na roboty przymusowe? Wiek najwyżej 12 lat. Dalej stała grupa robotników.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohackiewicza - Barak 25a.

---

- 2.X. Niemcy natrafili na podkop wykonywany przez oficerów chodzących na rąbanie drewna.
- 7.X. ... Organizujemy koło studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej, celem załączenia prac wykonywanych w niewoli.
- 8.X. Organizuję studium społeczno-oświatowe. Dziś przyjechała do Dobięgniewa żona kpt. Małeckiego. Niemcy jednak nie dopuścili do widzenia się z mężem. Już niemal od miesiąca nie otrzymujemy "Gazety Janieckiej". Czyżby przestała wychodzić?
- 15.X. W teatrze "Damy i Huzary" Fredry. Gra doskonała, stroje bajeczne. Czerwony Krzyż zaopatruje nas od paru miesięcy b. dobrze - jedna paczka na miesiąc. Jeden z wartowników poprosił o papierosa. Kiedy oficer chciał go poczęstować powiedziak - tak nie można, bo mogą zobaczyć, ale mam czystą lufę, proszę wrzucić do niej, po czym pochylił karabin w stronę okna ...
- 21.X. Byłem na odczycie kpt. Käniga - socjalisty. Mówił o encyklikach papieskich. Wywody dość trafne i rzeczowe. Konkluzja - katolik może być socjalistą.
- 22.X. Zacząłem chodzić na ekonomię polityczną mgr Gomułki.
- 26.X. Wartownik niemiecki przy bramie do przedobozia zamiast "ausweis" wprost na grande brał po 2 papierosy, a stojący przy kupie koksu pilnował, aby ktoś "obcy" /podoficer, czy oficer/ nie przyszedł, a nasz marynarz nabierał w tym czasie do pudła cenny ładunek do kuchenek.

Z DIARIUSZA CENNA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Boba-Wkiewicza - Barak 25a

---

- 25.XI. Barak nasz był dzisiaj u fotografa - zrobiono zdjęcia do kartoteki. Nie wiem czy lepsze od arnswaldzkich, wyglądamy jak przestępcy.
- 29.XI. W salach przeznaczonych na wykłady budujemy piece, by móc w zimie prowadzić zajęcia.
- 1.XII. Byłem na pogrzebie kpt. Nowickiego
- 8.XII. Obchodziliśmy dziś święto akademika. Prof. Górski i prof. Steffen mówili na temat pieśni Bogurodzica
- 13.XII. Dziś składałem ostateczny egzamin instytutowy. Wynik dobry. Byłem z kolei dziesiątym słuchaczem.
- 21.XII. Koło kantyny nasi zegarmistrze zainstalowany wykonany przez siebie zegar. Bardzo dobrze wygląda.
- 26.XII Wystawa karykatur - bogata i dobra. Wyróżnia się "ślizgawka" oficerów sztabowych".

R o k 1944

"Ważny w piersi oddech zwarty  
Niechaj żyje czterdziesty czwarty "

W noc Sylwestrową Niemcy zrobili apel numerkowy w bar. 14b.

Część gości z innych baraków /za papierosy/ odprowadzili odeprowadzili wartownicy. W ten sposób jeńcy uratowali się od aresztu za nieobecność w swoim baraku.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohatkiewicza - Barak 25 a

---

- 16.I.      Wśród nauczycieli tzw. "Związkowców" ruch przedwyborczy. Chcą na prezesa wysunąć kandydaturę Kwiatkowskiego. Szanse mają bardzo duże.
- 17.I.      : obozie szerzy się epidemia grypy. Barak 10 jest izolowany, coś 50 proc. stanu leży.
- 18.I.      Byłem dziś na walnym zebraniu koła nauczycielskiego. Kwiatkowski został prezesem.
- 25.I.      Wczoraj w nocy patrol niemiecki złapał w izbie chorych naszego oficera z radiem.
- Stalina utworzył rząd polski nazwany Komitetem Oswobodzenia Polski. Na czele Komitetu stoi Wanda Wasilewska. Sowiety żądają, by alianci uznali ten rząd.
- 29.I.      Wezwano mnie do abwery, gdzie odczytano mi pismo niem. Czerw. Książa z dnia 21.I.1944 jako odpowiedź na moje poszukiwanie Mietka. Oto treść pisma.: "Niemiecki CK donosi, że poszukiwany Mieczysław Bohatkiewicz od dnia 19.I.1942 do 29.I.42 r. był w więzieniu w Brańskawiu za działalność polityczną, po czym został zwolniony. O dalszych losach CK nic nie wie". Zapisalem numer akt na przyszłość S-O/PO/ALHar. Jestem zaskoczony wykrętną odpowiedzią. Nocy dzisiejszej znów słyszeliśmy bombardowanie. Obrabiali Berlin. Wrócił dziś list adresowany do Kowla ze stemplem niemieckim "Zwrócić adresatowi, czekać na nowy adres".
- 10.II.      Dowiedziałem się, że mjr. Masalski nadawał paczki do domu korzystając z tego, że "pracuje społecznie".



a więc jest na innych prawach w obozie ... W Rosji niejaki Kozłowski jest przewidziany na delegata naszego rządu. Emigracja polska w Londynie i rząd nazywają go zdrajcą.

13.II. Uroczyste zakończenie prac Instytutu i wręczenie dyplomów w obecności płk. Szalewicza, ppłk. Ciałowicza, delegatów kół naukowych i wykładowców. Kukiełki wystawiły "Bal na szklanej górze" - H. Roztworowskiego.

24.II. Dziś w baczkowozie do wywożenia zawartości dołów ustępowych uciekło 2-ech naszych oficerów. Byli to: kpt Bolesław Żarczyński i ppor Zygmunt Czumański - były starostą. Impreza nie udała się, bo skrzynia uszczelniona załamała się i groziło im nudzenie. Zebranie wyborcze absolwentów Instytutu było bardzo burzliwe.

Rozkaz szczególny płk. Szalewicza "wybielił" sprawę mjr Mastalskiego - nie zawierał nawet nazwisk oficerów, którzy przeprowadzali dochodzenie. Sprawa nie została właściwie rozwiązana, stąd ogólne rozgoryczenie.

Rzeczywiście uczęszczać na kurs administracji szkolnej.

Wystawa pt "Rozbudowa wsi". Piękne są prace /plany/ i modele.

Inżynierowie i budowniczowie włożyli b. dużo wysiłku. Otrzymałiśmy po dwie półki <sup>20</sup> ręczników /wymiana/ mówi się, że to na skutek polecenia delegatu C.K. Jedcy muszą mieć po 2 ręczniki, więc przepołowiono dotychczasowe.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Bohakiewicza - Barak 25a /

---

Kraży w obozie szereg powiedzonek na temat  
mjr Mastalskiego  
- Są "Mastalki", "Dzieła sztuki", czekolada, kawa  
itd.

19.III Nocy dzisiejszej zmarł płk. Zaborowski.

20.III. Wczoraj po zamknięciu baraków /godz. 19/ por.mar.  
Gorzelany cierpiący na rozstrój nerwowy wybiegł  
z baraku i poszedł na druty - do bramy południowej.  
Wartownik wziął go w reflektor / z wieży/, a sto-  
jący przy bramie wycelował do niego z karabinu,  
ale nie strzelił mówiąc, by wracał do baraku.  
Chory jednak prosił, by go wypuszczono na wolność.  
Zaalarmowany podoficer niemiecki - dowódca warty -  
wyszedł do bramy i do stojącego spokojnie oddał  
dwa strzały.

Radio angielskie podało o zdobyciu Monte Casino.

25.III. Dzisiaj odbył się pogrzeb śp por. B. Gonery. Zaczynam  
opracowywać kronikę Sekcji Oświatowo-Społecznej  
Studentów Wolnej Szkoły Technicznej Polskiej.

Niemcy zastrzelili podchorążego Tadeusza St. rca,  
który miał rzekomo uciekać. Ciekawa jednak była  
ta ucieczka skoro 4 pociski trafiły od przodu  
i to z bliskiej odległości, bo nawet twarz była  
pokryta prochem.

Miało to miejsce w drodze ze stacji do obozu.  
Ciężko rannego trzymali kilka godzin w lesie.  
Oglądałem płaszcz zamordowanego. Nie ulega wątpli-  
wości, że dopuszczono się morderstwa. Starszy obozu  
złożył protest.

Oględziny lekarskie stwierdziły ślady ukłucia  
pagnetami i uderzenia kolbą.

Z DIARIUSZA JESCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Boharkiewicza - Barak 25a V

---

1. IV. Z racji "prima aprilis" ukazały się na tablicy ogłoszeń takie reklamy: "Nawarzyłem piwa, sprzedaje browar" - barak 4b. "Konserwy w wielkim Rygodniu najtaniej sprzeda koło X". "Major Marszałek nie ma nic wspólnego z Marszałkiem wojewem".  
Kole Leśników - odczyt - "Nie było nas, był lat".  
"Laje do spodni najtaniej - w baraku 13 b - kpt. Nagel".  
"Gastronomia - skupujemy koty, najwyższe ceny - menu dnia - zajęcia w świetlenie - barak 20 b".
7. IV. Płk. Czelewicz ze sztabem ustąpił. Komendę obozu objął płk. Młodzianowski.
6. V. Jeniec Gorzelański, cierpiący na rozstrój nerwowy poszedł na druty. Ciężko poranionego przewieziono do szpitala.
15. V. Rozpoczęła się gimnastyka z rozkazu. Idzie bardzo nierzadnie - śmieją się wartownicy.
18. V. Pobudka o godz. 4 - próba zbiórka na placu z pakunkami. Japsy w tym czasie plandrosząy baraki zabierając pozostawione papierosy, wydzko itp.
22. V. Otrzymaliśmy czapeczki wełniane z Czerw. Krzyża.
2. VI. W obozie radość, Alianci lądują w Normandji. Francisz Czujowski wygrał 400 papierosów, bo w ankiecie przewidział datę /podał datę urodzenia swego syna.  
Teatry wystawiają sztukę o Cherry'ym - "Kres wędrówki".  
Pierwszy list skreślony ręką mojego syna ...

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Boharkiewicza - barak 25a

---

Pogrzeb plut. Zaprzaly.

rozkoszka, że mają nas wywieźć do Portugalii

pogrzeb kaprala Lewandowskiego z 18 p.u.f.,

zmarł na zakażenie.

7.VIII.

Byłem na wystawie: - Dom poieczny i wieś opół-  
dzielcza. Domy dobre, ale wieś mocno pachnie  
kołchozem, tak zresztą większość kolegów okre-  
śliła.

Były głosy w obozie, że ~~to~~ <sup>by</sup> wszystko rozwalić.

Dwaj nasi oficerowie, którzy byli w Szczecinie  
opowiadali, że tłum omal ich nie zlinczował.

Byli oni świeżo po nalocie, widzieli wielkie zni-  
szczenia i moc zabitych. w szpitalu nie przyjęli

ich, bo lekarze cały czas pracowali przy rannych

Korytarze wprost zalane krwią. Opowiadali im, że

straty oblicza się /nie urzędowo/ na ok. 15 tys.

zabitych. Gazety szczecińskie nie przychodzą.

Widocznie nalot rozbił drukarnię.

Ogień VI trwa. Pogrzeb strzelca Kaspzaka.

Zamknięcie wystawy "Kresów". Była zbyt "szla-  
checka", co obecnie w obozie nie jest modne.

Już raczej "kołchoz" ma większe powodzenie, choć

wiele słyszy się krytyki.

11.IX.

Dziś w czasie alarmu przeciwlotniczego wartownik  
strzelił do drzwi w przedsionku bar. 24 b i cięż-  
ko zranił por. Andrzejewskiego.

17.IX.

Dziś w bar. 10 a ppor. Mucha podciął sobie gardło.  
Nie wiadomo czy go odratują.

18.IX

Dziś pogrzeb Zdzisława Jaworskiego, który zmarł  
na serce.

Z DIARIUSZA JENCA WOJENNEGO  
ppor. Józefa Boharkiewicza - barak 25a

---

Italia wyznaczył Bolesława Bieruta na Prezydenta Polski.

22.IX. Oglądałem dziś projekt szkoły inż. Golińskiego. Pomyśl b. śmiały i trudny w realizacji. Inżynier jednak w dłuższej dyskusji, w której podniosłem szereg wątpliwości, zapewnił, że w parę lat po wojnie, w Dobięgniewie szkoła ta będzie wybudowana.

7.X. Wczoraj wartownik zastrzelił kpt Kosobudzkiego, przebywającego w izbie chorych. Kosobudzki był charyzmatycznie nerwowo i poszedł na druty.

Komitet Lubelski rządzi się, parceluje ziemię, osiedla Polaków zabranych z terenów królewskich i organizuje demokratyczne przedwojenne partie, podburzające przeciw rządowi w Londynie.

14.X. Odbył się pogrzeb zmarłego na złośliwą anemię szeregowca Rubeja. Niemcy wydali rozkaz, że do 25 bm mamy zlikwidować zapasy żywności. Tylko na jeden dzień można mieć żywność. Paczki do tego czasu nie będą wydawane. Zaczyna się ...

20.X. Dzisiaj do obozu przyjechało 101 oficerów z Warszawy. Niemcy umieścili ich w przedobozie i nie pozwalają się kontaktować z nami. W obozie wielkie poruszenie, jest nadzieja, że wkrótce jednak wiadomości przynikną.

Nocy wczorajszej z baraku 15 b zabrano por. Mąszczeńskiego niby do innego obozu. O co chodzi nie wiemy.

27.X. Niemcy na drzwiach poprzybijali ogłoszenia o niebezpieczeństwie ucieczki: "Ucieczka już nie jest sportem".